

Moje rady

lipiec 2019

Do fanów Jarosława Kaczyńskiego

Tych, co wielbią go za „dobrą zmianę”, (szczególnie za 500+);

śpiewają mu: „*Jarosław, Polskę zbaw*”;

wdzięczni są za liczne przywileje, jak:

- „wypasione” posady w spółkach skarbu Państwa;
- milionowe odprawy za odchodzenie z tych spółek;
- i częste tam rotacje, co umożliwia objęcie korzyścią większą ilość osób;
- wyrozumiałość w sądowych sporach.

Za tyle „dobra”, które otrzymaliście, powinniście mu pomóc w bardzo ważnej sprawie:

J.K. deklaruje się, jako katolik, obrońca Kościoła, (a ten rewanżuje mu się, popierając w wyborach jego partię PiS). Wiadomo wszystkim, że J.K. żywi do Donalda Tuska nieskrywaną nienawiść za jakieś niewybaczalne winy. Podstawową modlitwą chrześcijan jest „Ojcze nasz”, a tam słowa:

„I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Jeśli J.K. odmawia tę modlitwę, tzn., czy prosi Pana Boga, by był dla niego tak samo wyrozumiały, jak on jest dla Donalda Tuska?

Nikt nie uniknie zdania relacji ze swego życia po jego zakończeniu, a wtedy.....

Jest więc prośba do tych, którzy J.K. dobrze życzą, żeby, jeśli ktoś ma do niego dostęp, a J. K. uznaje jego autorytet, by zwrócił mu na to uwagę (mógłby to być chyba tylko ksiądz, rozumiejący powagę sprawy), inni zaś, ludzie wierzący, niech modlą się za niego, powierzając go Bożemu Miłosierdziu.